

Podręczniki, zmiana podstawy programowej, sale, liczebność klas, dowóz dzieci do szkół ułatwiają edukację najmłodszym uczniom. Świadczy to o tym, że samorządy wywiązały się z zadań wynikających z obniżenia wieku szkolnego.

Tak wynika z przedstawionej przez minister edukacji informacji o stanie przygotowań organów prowadzących do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześcioletnich, którą Anna Zalewska zaprezentowała 28 stycznia br. na posiedzeniu połączonych komisji: edukacji, nauki i młodzieży oraz samorządu terytorialnego i polityki regionalnej. Sprawozdanie przygotowane zostało 14 grudnia 2015 r. a obowiązek jego sporządzenia wynika z przepisów oświatowych z 2009 r.

23 stycznia br. weszła w życie przygotowana z inicjatywy nowego rządu nowelizacja ustawy o systemie oświaty przywracająca obowiązek szkolny dla dzieci siedmioletnich. Rodzice dzieci, które dziś odbywają roczne przygotowanie przedszkolne będą mogli zdecydować czy ich pociechy pójdą od września do szkoły, czy powtórzą zerówkę.

Posiedzenie komisji było zatem zwołane w zasadzie po to, aby ocenić aktualny stan przygotowania szkół do przyjęcia tych sześciolatków, których rodzice postanowią kontynuować ich edukację zgodnie z reformą rozpoczętą 7 lat temu.

### Raport do podważenia

*- Sprawozdanie zawiera różnego rodzaju zabiegi prawne, organizacyjne, finansowe. Jest w nim raport Najwyższej Izby Kontroli – tłumaczyła minister Anna Zalewska. Zaznaczyła przy tym, że opracowanie dotyczy sytuacji, gdy rodzice mieli wybór co do tego czy mogą wysłać sześciolatka do szkoły. – W związku z tym byli to zadeklarowani rodzice – dodawała. Prawdziwy, wiarygodny raport dopiero powstanie, po roku w którym rodzice będą mieć prawdziwy wybór. Wolność wyboru może jednak w ocenie szefowej resortu edukacji być zagrożona. Minister podkreślała bowiem, że zdarza się właśnie teraz, że samorządy próbują zmuszać rodziców do wysyłania dzieci do szkoły, do podawania przez przedszkole nieprawdziwych informacji o boku miejsc w takich placówkach. - My wkrótce zachęcimy rodziców do osobistego kontaktu z nami, żeby ich wesprzeć w tej wolności – zapowiadała.*

Podkreśliła przy tym, że na dokonanych zmianach samorządy nie stracą. Co więcej, otrzymają subwencję na sześciolatka, co jest gestem ze strony rządu.

### Wiarygodne dane

Informacja minister edukacji stała się okazją do gorącej dyskusji posłów PO i PiS. Wracały argumenty za i przeciw zmianom w edukacji i temu czy samorządy się z nich wywiązały. Powoływano się na raport NIK.

*- Z kontroli wynika, że wszystkie objęte kontrolą szkoły zatrudniają kadrę nauczycielską wykwalifikowaną do edukacji najmłodszych uczniów. Sale w ponad 90% skontrolowanych szkół są odpowiednio wyposażone, m.in. w pomoce, gry i zabawki dydaktyczne. Opieka świetlicowa została zapewniona dzieciom w niemal wszystkich kontrolowanych szkołach (97%). Prawie wszystkie szkoły zorganizowały też dla najmłodszych uczniów ciepły posiłek – przypominała poseł PO Kinga Gajewska. Raport dotyczy*

## Szkoły są przygotowane do przyjęcia sześciolatków

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 28, styczeń 2016 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 745

---

roku 2014 r., ale to nie wada. – *Nic złego od 2014. r. w szkołach się nie wydarzyło. Nie było żadnej wojny. Zatem teraz może być tylko lepiej* – komentowała Gajewska. W to, że szkoły są dobrze przygotowane do przyjęcia sześciolatków wątpiła poseł PiS Marzena Machałek. – *Przez 8 lat nastąpiła ogromna zapaść w stanie finansów samorządów z uwagi na to, że nakładano na nie zadania bez zaplecza finansowego* – podawała. – *Przedszkola są bardzo dobrze przygotowane do przyjmowania dzieci. Lepiej było budować więcej przedszkoli* – zaznaczała.

### To co tu i teraz

- *Samorządy interesuje przyszłość. Gwarancja tego co będzie za kolejne 4 lata. To, czy będzie subwencja. To one dokonały inwestycji* – wyjaśniał Andrzej Maciejewski, przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. O przyszłości rozmawiać chciała także poseł PiS Anna Milczanowska. – *Głosowałam całym sercem za ustawą, ale pora zastanowić się nad tym co dalej. Co z ramowym programem nauczania, jakością nauczania czy subwencją* – wyliczała.

- *Szkoda, że dzisiejsza dyskusja nie odbyła się wcześniej, przed wejściem w życie zmiany* – podnosił Krzysztof Baczyński, wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. – *Z raportu wynika, że wydano pieniądze na podręczniki, przygotowanie nauczycieli. Czy to wszystko ma iść na marne* – pytał. – *Posłowie, nie mówcie, że dajecie wolność. Tylko rocznik 2016/2017 to jedyny wybór nie objęty ryzykiem. Potem istnieje możliwość mieszania się roczników- dzieci starszych z młodszymi* – mówił Baczyński.

- *Dla jednostek samorządu terytorialnego ważne jest to co jest, a nie to co było. Sześciolatek, który miał stać się subwencionowanym uczniem, ma stać się niesubwencionowanym przedszkolakiem* – twierdził Marek Olszewski, wójt gminy Lubicz, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP. – *Dla jednostek samorządu terytorialnego najważniejsze jest to, aby zadania wykonywać jak najlepiej. Raport jest zbieżny z moim osobistym oglądem* – wyjaśniał.

Ostatecznie po zakończeniu dyskusji informacja minister edukacji została przyjęta. „Za” głosowało 15 posłów PO, „wstrzymało się” 26 posłów PiS. Nikt nie był przeciw.

### Nie powstrzymujcie rozwoju

- *Wybór jest podobny jak poprzednio. Ci z rodziców, którzy nie chcieli puszczać dziecka do szkoły mogli je odroczyć. Bez problemu dostawali zaświadczenia z poradni pedagogiczno-psychologicznych. Ale w tym przypadku ten „dobry” jest tylko w tym roku* – powiedział Dziennikowi Warto Wiedzieć Marek Olszewski. – *Zmiana to oczywiście także subwencja. Samorządy na niej straciły* – dodawał. – *Jesteśmy zbieżni w poglądach ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego co do tego, że trzeba rodzicom wysłać sygnał, że jeśli dziecko jest dojrzałe, to nie powinni go wstrzymywać* – mówił.